Nr. 9. Wilnia, 29 kastryčnika 1922 h. Hod VI.

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi WILNIA, SUBAČ 2. | WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ | „Krynica“ kaštuje: na hod 5000, asobny numar 100 m.

Dobry znak.

Z usich kutkoŭ bielaruskaj ziamli ŭ miežach Rečypaspolitaj Polskaj dachodziać da nas wieści ab tym, jak naša biełaruskaje sialanstwa adnosicca da swajho rodnaha špisku kandydataŭ u Sojm № 16. Adusiul danosiać, što naša sialanstwa palityčna i socyjalna šybka daśpiawaje, što jano krywa hladzić na ŭsie polskija špiski, a ščyra hornicca da biełaruskaha № 16 špisku.

Na panskija špiski kandydataŭ № 8 i № 12 wioska naša ŭhladajecca z ahidłaściu, a ahitataraŭ za hetyja špiski naahuł nat' i blizka da siabie nie dapuskaje, bo dobra razumiejeć swaich zaklatych worahaŭ.

Špisak № 6 Radaŭ Ludowych, taksama siarod našaha sialanstwa nia maje miru. Špisak hety pašyrajecca tolki tam, dzie nie dajšła wieść ab rodnym biełaruskim špisku № 16. Hetyja „Rady Ludowe“ niadaŭna zwalisia, „Straż Kresowa“, jakaja hłumiła ŭsio biełaruskaje i zajmałasia špiehoŭstwam i danošami jak na sialan našych, tak i na ich prawadyroŭ biełaruskuju intelihiencyju. Prahrama ich ničoha nia maje supolnaha z intaresami našaj tutejšaj ludnaści. Narod naš usio heta widzić i za imi nia idzie.

Špisak № 1 «Piast“, jaki swajej hałoŭnaj metaj maje adabrać biełaruskuju ziamlu i addać jaje ŭ ruki palakoŭ. Hety špisak možna nazwać špiskam polskich kolonistaŭ na biełaruskaj ziamli. Pašyrajecca jon tam, dzie ŭžo mnoha zasieła hetych kolonistaŭ, jakija časta z rewalwerami ŭ rukach (jak heta było ŭ Kurancy, Wialejskaha paw.) prahaniajuć biełaruskaha wybarnaha instruktara, abo (jak heta było ŭ Kosawie) palicyju zmušajuć našych ludziej aryštowywać. Aprača taho № 1 majeć krychu miru siarod našaj ludnaści krepka spolščanaj i zamožnaj. № 1 prabuje padšycca pad našu skuru. Dziela hetaha „piastoŭcy časta swaje adozwy drukujuć pa rasiejsku, chočačy hetym zamianić patrebu ŭžywańnia da našych sialan mowy biełaruskaj.

Druhaja reč „Wyzwolenie“ № 3. Partyja heta buduču choć čysta polskaj arhanizacyjaj, usioždyki patrapiła pralezći ŭ biełaruskuju sialanskuju hušču. A zrabiła jana heta ašukanstwam. «Wyzwolenie» na čas ahitacyi stała na hrunt biełaruski. Dziela hetaha wyzwalency ŭzialisia drukawać swaje hazety i adozwy pa biełarusku, pačali łhać prad našymi sialanami, što heta wyzwalency i jość biełarusy, a sapraŭdnych biełarusaŭ źmiašali z hrazioj černiačy ich usimi mahčymymi sposabami. Na čale hetaj ašukanskaj pracy „Wyzwolenia“ staić wialiki bahač p. Chaminski, byŭšy polski aficer z palityčnaj raźwiedki, abšarnik Wajewodzki, major Kościałkoŭski, jaki byŭ na čale henaj palityčnaj raźwiedki (šef II-ho oddziału pry Armii), a jaki niadaŭna kupiŭ sabie majontak. Woś hetyja ludzi, susim čužyja da biełaruskaj sprawy, majučyja ahramadnyja hrašowyja sredstwy, padšyŭšysia pad biełarusaŭ spačatku pradwybarnaj ahitacyi mocna zachapili biełaruskaha sialanstwa ŭ swaje čužackija ruki. Dapamahli im u hetaj rabocie, praŭda, ciełam biełarusy, ale dušoj dalokija ad biełaruskaści rožnyja Haławačy, Szakuny, Ihnatoŭskija, Balliny i inšyja.

Adnak sialanski zdarowy biełaruski rozum chutka paznaŭsia na hetaj paddzielcy, na hetym padšywanstwie; biełaruskaje sialanstwa, pračytaŭšy słowy swaich niazdradnych synoŭ, ale wiernych, ciełaj masaj pačało waročacca na swoj rodny praŭdziwy šlach. I słušna!

„Wyzwolenie“: čužaja dla biełarusaŭ partyja, jakaja swaimi hałasami ŭ Sojmie nie baraniła nas, a hubiła, bo hałasawała za čužuju kolonizacyju na našych ziemlach, a ciapier, kažučy, što jana bytcam prociŭ kolonizacyi, bo budzie staracca, kab jaje nia było zamnoha, hetym samym išče raz pakazwaje, što staić za kolonizacyju.

„Wyzwolenie» panom pakidaje duža mnoha ziamli, bo aż da sotni dziesiancin, a za reštu žadaje dla panoŭ wykupu.

Usio heta daloka ad našych biełaruskich intaresaŭ, doli biełarusa-siarmiažnika.

Dyk dobry znak heta, što biełaruskaje sialanstwa ŭžo ŭ swajej bolšaści heta razumieje, pierastaječ wieryć čužyncam atkrytym i čužyncam u biełaruskaj sku-

ry, a pierachodzić pad swoj rodny ściah, pad № 16, na jakim wypisany daznanyja bajcy za dolu biełarusa, za dolu kožnaha tutejšaha sielanina.

Al. Dubroŭski.

Zdradniki Baćkaŭščyny.

Henarał Bałachowič — pahromščyk i bandyta. Swaimi rukami razstreliwaŭ biazwinnych ludziej, addawaŭ na ździek swajej bandzie kabiet, jakija mali ab zmilawańni dla dziaciej i mužoŭ, ustraiwaŭ žydoŭskija pahromy. Prykrywajučysia biełaruskim imianiem za panskija hrošy praliwaŭ kroŭ, adwajowywajučy ŭ balšawikoŭ panskija majontki. Ciapier Bałachowič pradaŭsia „kresowym“ panam i razam z bandaj „zialonadubcaŭ“ ahituje za panski śpisak № 22. Za jaho škodnuju pracu dla biełaruskaha sialanstwa, za zdradu dla Biełarusi pany Bałachowiču dobra płaciać bahaćciem našaha kraju. Ciapier samazwanny „baćka“ dastaŭ padrad ad uradu na wyrub 12 tysiačaŭ dziesiacin Bieławieżskej pušcy.

Jaŭhień Mitkiewič — defenzyŭščyk, pieraniaŭ spadčynu Alakśiukoŭskaj awantury. Za panskija hrošy wydaje polskuju hazetu na biełaruskaj mowie „Biełaruski Szlach“ i z adzinak sabie padobnych załažyŭ partyju tak zwanych biełaruskich aktywistaŭ, kab ačmučywać biełaruskich sialan i wiaści polonizatarskuju pracu na Biełarusi. Szto heta palityčny spekulant i pradažnik widać z taho, što jon słužyŭ u 1920 h. u Mienskim wajskowym telehrafie polskich wojsk. Pry adstupleńni palakoŭ jon zatrymaŭ niekatoryja wajskowyja aparaty i astaŭsia słužyć u balšawikoŭ, dzie byŭ kamisaram technična-telehrafnaj čaści. Sam ukraŭšy wialikuju sumu hrošy machnuŭ iznoŭ u Polšču, dzie ciapier intryhuje suproć biełarusaŭ.

„Zialonadubcy.“ Pad hetkaj nazowaj awanturničajeć banda haławarezaŭ, na čale jakoj staić pałkoŭnik Adamowič i jaho syn wiadomy pad kličkaj „Dziarhača“. Hetaja kumpanija nia maje nijakaha palityčnaha napramku i pradajecca tamu, chto bolej daść hrošy.

U časie balšawickaj wajny pamahali Bałachowiču rabawać žycharoŭ Biełarusi i ustraiwać žydoŭskija pahromy. Paśla pierajšli na słužbu da Alaksiuka. U apošnija časy podmazalisia da „aktywistaŭ“ (Mitkiewiča), a ciapier na čas wybaraŭ pradalisia panom i prykrywajučysia biełaruskim imianiem pryzywajuć sialan hałasawać za ichni śpisak. Adamowič i K° zaŭsiody hatowy na ŭsłuhi čornym siłam, kab naškodzić biełaruskaj sprawie. Kali biełarusy bajkatawali wybary ŭ Wilenski Sojm, dyk Adamowič išoŭ na wybary, a ciapier swaim wystupleńniem choča raźbić adziny biełaruski front, kab biełarušy mienš prawiali swaich pradstaŭnikoŭ i hetym usilić panskuju palityku.

Błycha i Pan.

Ulezła błycha da pana ŭ piarnat;
Pan byŭ z hetaha niarad:
Bo stała jana kusać jaho za bruška,
Tłusta j miahka, jak paduška.
Zasmakawała panskaja jej kroŭ, —
Ukusić, paskača, dyj smokča znoŭ.
Warušajučysia na ŭsie baki,
Pan doŭha skrabaŭsia
I zławiŭšy błachu, tak adazwaŭsia:
—Aha! zławiŭ ciabie taki!
Ach ty nasieńnie praklata,
Tabie ŭžo abrydła mužyckaja chata.
Dość, što žywieš biaz pracy,
Zachaciełasia tabie žyć i ŭ pałacy.
Ja zara nawuču, jak šanawać panoŭ
I smaktać ich kroŭ.
Sabie marmoča tak pad nos,
Błychu da swiečki pan padnios.
— „Čaho pryčapiŭsia ty, čaho?“
Zapiščeła błycha tut.
— „Idziom da Boha pan, na sud:
Bo hdzieš sprawiadliwaść, hdzieš?
Ja pju kroŭ z adnaho,
A ty s tysiačaŭ kroŭ pješ!“

J. Bylina.

SIALANIE! Damahajciesia swaich škoł u rodnaj mowie. Sastaŭlajcie pryhawary ab adčynieńni biełaruskich škoł. Źwiertajciesia za paradaj i zapamohaj da Biełaruskaj Cantralnaj Szkolnaj Rady. Pamiatajcie, što ŭ aświecie—naša moc.

Da nas piszuć.

Pieradwybarnaja „swaboda“.

BRASŁAUSKI paw., Apsoŭskaja woł. Usie kažuć «pieradwybarnaja swaboda“, dyk woś jak jana ŭ nas wyhladaje: J. M siadzieŭ u kantcetracyjnym łahiery niedzie ŭ Paznani ci ŭ Krakawie jak i šmat biełarusaŭ, jakich winawacili ŭ „balšawizmie“ za toje, što słužyli ŭ jakoj balšawickaj kancalaryi, ci nasili šapki, z zialonaha «rasiejskaha“ sukna, a mo prosta niaspadabalisia jakomu panu ci poŭpanku, dyk toj i zrabiŭ, što moh. Niawinnaha wypuścili, bo nia było dokazaŭ, tolki ŭziali «pad nadzor» pakul nia daŭ słowa, što naahuł palitykaj zajmacca nia budzie. A kali budzieš, dyk skazaŭ starasta, iznoŭ u turmie zhnaju. Čutno pryjezdžali ŭ rodnuju wiosku M. palicyjanty pytalisia ci zajmajecca palitykaj? Adkazali praŭdu,—„nie“. Ciapier my ŭsie žychary Apsoŭskaj woł, chočam arhanizawać Biełaruski Wałasny Wybarny Kamitet i chočam wybrać najlepšaha našaha čaławieka hr. M., dyk niewiadoma, ci wierna dadzienaje słowa p. Starosta? Choć na čas wybaraŭ? Moža i wiernia, bo-ž ciapier „swaboda“.

Žyža.

SIALANIE!

Padczas wybarau u Sojm treba u skrynku kinuć № 16. Kartaczki z nomiaram 16 wy możacie atrymać ŭ Wilenskim Bieł. Cantr. Kamitecie, abo u swaich dawieranych. Kali-b chto nia mieu drukawanaho nomiaru 16, dyk moża sam napisać na czystym biełym kawałaczku papiery nomier 16 i kinuć u wybarnuju skrynku u swaim abwodzie. Czystuju papierku wam pawinny dać u waszym abwodzie. Na kartaczcy pawinien być tolki nomiar 16, a bolsz niczoha.

Biełarusy!

U kożnym abwodzie wybirajcie ad siabie u wybarnuju kamisiju swajho dawieranaha (męża zaufania). Wybranaha prysyłajcie u Bieł. Cantr. Wybarny Kamitet. Tut waszy dawieranyja atrymajuć paświedczańnia i u czas hałasawańnia buduć mieć prawa (ordynacja wyborcza, Art. 63) być prysutnymi u wybarnaj kamisii. Zrabić heta treba abawiazkowa, bo inaksz worahi naszy pryczyniać nam mnoha kryudy. Wy pawinny baczyć u czas wybarau usio na swaje woczy!..

Žywieć № 16!

DZIAREČYN, Słonimskaha paw.

Tak možam skazać, bo na swaje wočy bačym' jak zierniatka raście i prynosia plon wialiki. Pieršy raz ad pačatku pradwybarnaj pracy našy aratary pahawaryli i ŭwieś narod pajšoŭ za imi. F. Jaremič i M. Szyła pryjechali ŭ naš bok. Zasnawali wybarnyja kamitety ŭ miast. Halynce, u Starym siale u m. Dziarečynie, u w. Darahaŭlankach, Milewičach i dr. A treba wiedać, što tut „Wyzwaleńnie“ pracuje užo bolš paŭtara miesiaca. Ciapier adnak „wazwalency“, jak ich tut nazywajuć, niehzie prapali. Našyja aratary chacieli kaniečnie z imi spatkacca, ale jany pabajalisia. Było ŭžo krychu prychilnikaŭ „Wyzwaleńnia“, dyk i tyja stušawalisia. Wiedamy tut Mazol z w. Ostrawa maŭčyć naduŭšysia; wučyciel Žak, katory pierš taksama lubiŭ „wazwalencaŭ“, ciapier staić krepka za naš nomier 16-ty. 17-ha kastryčnika, u aŭtorak našy ŭstroili mitynh u Dziarečynie, na kiermašy. Narodu było propašć. M. Szyła haworyć wielmi dobra; ludzi, słuchajučy, uściaž paddakiwali: „Ale, ale; praŭda, a jakžo!“ A jon hawaryŭ, što my Biełarusy, dyk polskija partyi dla nas čužyja; što my pawinny hałasawać za swoj nomier 16-ty. Raskazywaŭ pra chworuju careŭnu, katoruju daktary naraili adzieć u kašulu ščaśliwaha čaławieka. I wot carskija pasły nijak nie mahli znajści ŭ całym carstwie ščaślwaha. Až nareście apošni pasoł na samym kancy karaleŭstwa znojšoŭ takoha: jon žyŭ, adharadziŭšysia ad świetu i byŭ ščaśliwy, ale .. nia mieŭ kašuli! Wot i my biełarusy, choć biez kašuli, ale na swajej ziamielce my byliby ščaśliwy, kab mieli jaje ŭ kawałku, a my majemo ziamlu ŭ wuzieńkik pajaskoch, dyk jakžeš jaje abharadzić? — Biełarusy słuchajuć, „uzdychajuć lepšaj doli spadziewajucca. U natoŭpie až ciesna. Z boku stajać na drabinie, na kalosach, jak mohučy. Kala samaj trybuny staić niejki amerykaniec u kapielušy, u rukach trymaje nowyja abručy, pry im haspadar u šeraj świtce, tam chłapiec, baba, šmat druhich. — Szyła skončyŭ hawaryc; jaho stali pytacca: adzin toje, druhi toje; i toj amerykaniec pytajecca: „Skažyciaž mnie, jakaja to była abharoda, što wy ab jej hawaryli?“ Až haspadar z boku jamu adkazywaje: „Ech ty! uzłažyŭ by lepš hety kapialuš na abručy, dyk u ich bolš rozumu“. Usie stali śmiajacca. Na kancy prahawaryŭ wučyciel Žak. „Sielanie, pomnicie! Jak budźiecie kidać swaju kartačku, dyk napišycie pierš na joj nomier 16-ty. Heta naš nomier biełaruski. Kali kinieš nomier 16-ty, dyk pajeduć u Sojm našyja ludzi, a kali-by ty nikinuŭ jaki druhi nomier 8-y, abo 3-ci, abo 12-y, dyk pajedzie ŭ Sojm saba'_

16

Sialanie! Tolki rodnaja škoła nawuča i aświadomić wašych dziaciej. A ŭ świadomaści naša moc. Dyk źbirajciesia, kłapaciciesia i damahajciesia rodnych škoł, bo wašych wučycialoŭ zmusili pajechać u Krakaŭ na kursy i ciapier ab škole niama kamu padumać. Hady prachodziać, dzieci rastuć niewučami, a škoł nie dajuć i jakija jošć starajucca začynić.

Dyk sastaŭlajcie pryhawary, hramadoj trebujcie biełaruskich škoł! Aświeta — najlepšaje aružža ŭ zmahańni z worahami pracoŭnaha narodu i našaje Baćkaŭščyny.

ka". — Ludzi raschodziacca, tałkujuć, sporać. Adzin niejak wypadkam nastupiŭ kamendantu na nohi; toj kali kryknie: a sielanin jamu kaža: „Kali nia chacieŭ, kab na nohi nastupali, dyk treba było siadzieć u chacie." — Značyć, haroj naš nomier 16-ty! Heta naš nomier biełaruski.

W i n c u k z pad Horadni.

Ab čym „Wyzwalenie" maučyć.

Widzy, BRASŁAUSKI paw. Na naš Brasłaŭski pawiet, a jak čuwać dyk i na Świancianski i Duniławicki i na inšyja, dzie prachodziła pałasa rasiejska-niamieckaha frontu, najechali jakijaś pany jak ciapier nazywajuć „kirowniki" jakija razbirajuć staryja blindaży i ŭsio bolš kaštoŭnaje zabirajuć, jak napr.: relsy, żaleza, špały i inšaje. Ot-ža jak świni razryjuć ziamlu, raskidajuć ciažkija hleby cementu z blindažoŭ, paastawlajuć paśla siabie hłybokija jaminy i iduć dalej. A toj sielanin na čyjoj ziamli jany kapajuć i dastajuć toje żaleza, astajecca z jašče horš parytym polam. Mała hetaha, jak waŭki lotajuć na wioskach, ci niama čaho „niamieckaha", abo „rasiejskaha" „wajskowaha", i ci to chamut, ci bočka, ci pompu — usio zabirajuć i wiazuć ŭ Waršawu. Hetak naš kraj adbudowywajuć!

Jak pany brali furmanki z kaniami tady rabunak kraju zawiecca „mobilizacja"! Uciakajučy ŭ Waršawu ŭ 1920 h., dyk abiacali zwiarnuć, a woś wychodzie što i ŭ mobilizacju i ŭ demobilizacju, tolki biaruć, a kaliž buduć dawać?

A budulcu na chaty niama nam — akopnym ludziam, bo lasy pradadzieny handlarom na wywaz za hranicu, rubicca i wywozicca, dyk začym „Wyzwalency" kažuć, što rubać les jany zabaranili?

Nia tumańcie ludziam hołoŭ, pany „Wyzwalency", my wiedajem chto wy, i čaho wam ŭ našym krai treba.

Č a p i a ł a.

Polskija ŭradoŭcy narušajuć zakon.

Pisar Horadzienskaj hminy, Nawahrudzkaha paw., Prachnieŭski hrubą łajučysia, nasilna wypichnuŭ z pamieškańnia hminy pradstaŭnika Bieł. Can. Wyb. K-tu B. Kurčeŭku, jaki ŭ służbowy čas spytaŭ Prachnieŭskaha ab adrasoch abwodawych kamisijaŭ.

Wojt Usielubskaj hminy samawolna biez pryčyn pawyčyrkiwaŭ šmat žycharoŭ swajej hminy.

U m. Haradku, Wiačejskaha p. na mitynhu 10 kastryšnika palicyja adbirała biełaruskuju pieradwybarnaju literaturu ad sialan i tut-ža ništožyła.

Treba spadziawacca što wyšejšyja ŭradowyja ŭstanowy stanuć u abaronie zakonu i pakarajuć samawolnikaŭ.

Sialanie!

Kamu zručniej być u Hłybokim, jak u Wilni, dyk niachaj jedzie u Hłybokaje i zajdzie u naš Biełaruski Kamitet da inspektara P. HAJKI [žywieć u domie, szto na rynku prociu carkwy. Wam pakaža kožny hłybocki žychar), **dyk jon wam dašć numiary 16, hazety, paświedčańnie dla dawierannych i paradzić wam, što rabić.**

Z žyćcia Studentaŭ Biełarusaŭ.

U niadzielu 29 kastryčnika u pamieškańni Biełaruskaha Muzykalna-Dramatyčnaha Hurtka [Biskupskaja 12) a hadzinie 4 pa paŭdni adbudziecca ahulnaja schodka studentaŭ biełarusaŭ. Dziela wialikaje wahi pytańniaŭ, jakija buduć zakranutyja, urad horača zaklikaje ŭsich studentaŭ Biełarusaŭ.

U r a d.

Swaja počta.

Ks A. Alszeŭskamu u Łatwii: 5000 p. m. na „Krynicu" atrymali. Padziaka. „Krynicu" pasyłajem. Pašyrajcie.

N. N—nu. 10000 p. m. na „Krynicu" atrymali. Dziakujem. Hazetu pawodle padadzienych adrasoŭ pasyłajem.

Redaktar-Wyd. U. Znamiaroŭski. Druk. „DRUK" Subač 2